

Patrick J. **DENEEN**
dlaczego liberalizm zawiódł?

Przełożył Michał J. Czarnecki



JUBILEUSZ
PAŃSTWOWEGO
INSTYTUTU
WYDAWNICZEGO
1946-2021

75

ROZDZIAŁ 1
DLACZEGO LIBERALIZM JEST
NIE DO OBRONY?²³

Najgłębsze przywiązanie liberalizmu zawarte jest w jego nazwie: jest nim wolność. Okazał się on z jednej strony atrakcyjny, z drugiej zaś elastyczny, ponieważ w zasadniczy sposób poświęcił się tak mocno wpisane-
mu w duszę człowieka pragnieniu wolności. Historyczne narodziny liberalizmu oraz jego ogólnoświatowy powab nie były dziełem przypadku. Odwołuje się on w szczególności do ludzi, którzy doznają arbitralnych rządów, niesprawiedliwej nierówności oraz powszechnej biedy. Wcześniej żadna inna filozofia polityczna nie dowiodła na gruncie praktycznym, że potrafi z taką regularnością i przewidywalnością napędzać rozwój, zapewnić względ-
ną stabilność polityczną oraz propagować wolność

²³ Poprzednia wersja niektórych części tego rozdziału ukazała się jako *Unsustainable Liberalism*, „First Things” 2012, sierpień. Dziękuję wydawcy za zgodę na opublikowanie tych fragmentów.

jednostek. W 1989 roku istniały wiarygodne przesłanki pozwalające Francisowi Fukuyamie ogłosić, że długa debata na temat doskonałego ustroju dobiegła końca, a liberalizm stanowi ostatni przystanek Historii.

Liberalizm oczywiście nie odkrył ani też nie wymyślił ludzkiego pragnienia wolności: słowo *libertas* ma rodowód starożytny, a jego obrona i urzeczywistnienie to główny cel najstarszych prób z zakresu filozofii politycznej, jakie miały miejsce w starożytnej Grecji i Rzymie. Podstawowe teksty politycznej tradycji Zachodu w szczególnym stopniu krążyły wokół pytania, jak ograniczyć skłonność do tyranii. W charakterystyczny dla siebie sposób uznali, że główną korektą tyranicznych pokus będzie kultywowanie cnoty i rządzenia sobą. Szczególnie Grecy uważali, że rządzenie sobą dotyczy jednostek oraz państwa i jest możliwe jedynie wówczas, gdy wzajemnie podtrzymuje się i wspiera cnoty powściągliwości, mądrości, umiarkowania i sprawiedliwości. Rządzenie sobą w mieście było możliwe jedynie w sytuacji, gdy duszami obywateli rządziła cnota samorządności. Z kolei samorządność jednostek jest możliwa jedynie w mieście, które rozumie, że bycie obywatelem stanowi rodzaj nieustannego ćwiczenia w cnocie zarówno poprzez prawo, jak i poprzez zwyczaj. Filozofia grecka podkreślała rolę *paidei*, kształcenia w cnocie, które stanowi najlepszy sposób zapobiegania powstaniu tyranii i sprzyja ochronie wolności obywateli, choć wnioskom tym towarzyszyło (czasami z trudem akceptowane) usprawiedliwienie nierówności widoczne nie tylko w postulacie rządów mądrego władcy wywodzącego się z klasy rządzącej, lecz także w powszechnym występowaniu niewolnictwa.

Rzymska, a później średniowieczna chrześcijańska tradycja filozoficzna zachowała grecki postulat kultywacji cnoty jako głównego sposobu obrony przed tyranią, rozwinęła jednak również rozwiązania instytucjonalne, które miały pohamować władzę przywódców, choć tym sposobem (w różnym stopniu) dopuszczono do istnienia nieformalnego – a nieraz formalnego – wyrażania przez lud opinii na temat rządów politycznych. Wiele instytucjonalnych rozwiązań dotyczących rządu, które obecnie łączymy z liberalizmem, zostało przynajmniej zapoczątkowanych i rozwiniętych w stuleciach poprzedzających nowożytność, w tym konstytucjonalizm, podział władz, rozdział Kościoła od państwa, uprawnienia i zabezpieczenia przeciw arbitralnym rządóm, federalizm, rządy prawa oraz rząd ograniczony²⁴. Ochrona praw jednostek oraz przekonanie o nienaruszalności godności człowieka jeśli nie zawsze były konsekwentnie uznawane i praktykowane, to jednak stanowiły filozoficzny dorobek przednowożytnej, średniowiecznej Europy. Dla niektórych badaczy liberalizm to po prostu naturalna konsekwencja i tak naprawdę zwieńczenie długiego okresu rozwoju protoliberalnego myślenia i dokonań, nie zaś radykalne zerwanie z okresem przednowożytnym²⁵.

²⁴ Najlepszym przewodnikiem po przednowożytnych korzeniach wielu instytucji, których autorstwo powszechnie przypisuje się wczesnonowożytnej tradycji liberalnej, pozostaje cały czas praca Ch.H. Mellwaina, *The Growth of Political Thought in the West: From the Greeks to the End of the Middle Ages*, Macmillan, New York 1932. Zobacz także tego samego autora: *Constitutionalism, Ancient and Modern*, Cornell University Press, Ithaca 1940. Innym pomocnym źródłem jest: J.N. Figgis, *Studies of Political Thought: From Gerson to Grotius: 1414–1625*, Cambridge University Press, Cambridge 1907.

²⁵ B. Tierney, *The Idea of Natural Rights: Studies on Natural Rights, Natural Law, and Church Law, 1150–1625*, Eerdmans, Grand

Podczas gdy powyższe twierdzenie zasługuje na pełne szacunku przemyślenie, głęboko uzasadnione było także twierdzenie konkurencyjne, które powiada, że między nowożytnością a przednowożytnością doszło do istotnego zerwania, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę, że powstała wówczas nowa filozofia polityczna. W istocie jednak towarzysząca narodzinom liberalizmu prawdziwie instytucjonalna i semantyczna ciągłość między klasyczną przednowożytnością a okresem nowożytnym może być myląca. Liberalizm nie odrzucił całkowicie dorobku swych poprzedników, lecz w wielu przypadkach osiągnął swe cele poprzez zmianę znaczenia słów, pojęć, a w wyniku tego skolonizował istniejące instytucje fundamentalnie innymi założeniami antropologicznymi.

Znaczenie wolności uległo zasadniczym zmianom, nawet jeśli zachowano samo słowo. Długo uważano, że wolność to warunek rządzenia sobą, który zapobiega tyranii zarówno we wspólnocie politycznej, jak i w duszy jednostki. Uważano więc, że warunkiem wolności jest dyscyplina oraz ćwiczenie w samoograniczeniu pragnień, a także odpowiadające temu rozwiązania społeczne i polityczne, które miały zaszcześcić odpowiednie cnoty sprzyjające sztuce rządzenia sobą. Klasyczna i chrześcijańska myśl polityczna sama siebie uznawała bardziej za „sztukę” niż „naukę”: opierała się w dużym stopniu na zrządzeniach losu, w których wyniku pojawiali się natchnieni prawodawcy i politycy potrafiący strzec politycznych

Rapids 1997; P.E. Sigmund, *Natural Law in Political Thought*, University Press of America, Lanham 1981; R. Tuck, *Natural Rights Theories: Their Origins and Development*, Cambridge University Press, Cambridge 1982; L. Siedentop, *Inventing the Individual: The Origins of Western Liberalism*, Harvard University Press, Cambridge 2014.

i społecznych cykli cnoty, akceptujący fakt, że nad każdą ludzką instytucją wisi nieuniknione widmo zmięczenia i zepsucia.

Znakiem rozpoznawczym nowożytności było odrzucenie tego ugruntowanego poglądu na politykę. Stosunki społeczne i polityczne zaczęto traktować jako z jednej strony nieefektywne, z drugiej zaś niepożądane. Liberalizm narodził się z prób unieważnienia różnorodności antropologicznych założeń i norm społecznych, które uznawano za źródła patologii, a konkretnie za przyczyny konfliktu, a także przeszkody dla wolności jednostki. Fundamenty liberalizmu stworzyła grupa myślicieli, których głównym celem był demontaż tego, co uważali za irracjonalne normy religijne i społeczne, oraz dążenie do pokoju społecznego, który z kolei może sprzyjać stabilności i dobrobytowi, a ostatecznie wolności sumienia i działania jednostki.

Z tą rewolucją w myśleniu i działaniu łączą się trzy główne inicjatywy. Po pierwsze, polityka miała być oparta bardziej na zaufaniu „dołów” aniżeli aspiracjach „góry”. Odrzucono klasyczne i chrześcijańskie próby sprzyjania cnotcie, uznając je za paternalistyczne i nieskuteczne, podatne na nadużycia i zawodne. To Machiavelli zerwał z klasyczną i chrześcijańską aspiracją poskromienia pokusy tyranii przez kształcenie w cnotcie, uznając, że przednowożytna tradycja filozoficzna stanowiła nieprzerwaną serię nierealistycznych i niewiarygodnych wymysłów: „wielu wyobrażało sobie takie republiki i księstwa, jakich w rzeczywistości nie widzieli ani nie znali; wszak sposób, w jaki się żyje, jest tak różny od tego, w jaki się żyć powinno, że kto, chcąc czynić tak, jak się czynić

powinno, nie czyni tak, jak inni ludzie czynią, ten gotuje raczej swój upadek niż przetrwanie”²⁶. Zamiast głoszenia nierealistycznych standardów postępowania – szczególnie samoograniczenia – które w najlepszym razie mogą być spełnione połowicznie, Machiavelli zaproponował ugruntowanie filozofii politycznej w tak łatwych do dostarczenia zachowaniach człowieka, jak duma, egoizm, chciwość oraz dążenie do chwały. Następnie dowodził, że wolność i bezpieczeństwo polityczne łatwiej osiągnąć poprzez skonfliktowanie krajowych stronnictw, zachęcając je, by ograniczały stronę przeciwną raczej poprzez „okrutny” konflikt w ochronie swych interesów niż poprzez wzniesłe apele do „dobra wspólnego” i zgody politycznej. Gdy uzna się nieusuwalność ludzkiego egoizmu i pragnienia dóbr materialnych, to zamiast łagodzić czy ograniczać te motywacje, można opracować sposoby ich wykorzystania.

Po drugie, klasyczny i chrześcijański postulat cnoty oraz kultury samoograniczenia i rządzenia sobą opiera się na wzmocnieniu norm i struktur społecznych szeroko obecnych w życiu politycznym, społecznym, religijnym, ekonomicznym i rodzinnym. To, co traktowano jako kluczowe ułatwienie dla ćwiczenia w cnotcie – a zatem warunek wstępny wolności od tyranii – zostanie uznane za źródło opresji, arbitralności i ograniczenia. Kartezjusz i Hobbes dowodzili z kolei, że reguły nieracjonalnego zwyczaju i niezwerifikowanej tradycji – zwłaszcza wiara i praktyki religijne – stanowią źródło

²⁶ N. Machiavelli, *Książe*, ks. XV, przeł. C. Nanke, [w:] *idem, Książe; Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięciem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 1984.

arbitralnych rządów i nieproduktywnych bratobójczych konfliktów, tworzą więc przeszkodę dla powstania stabilnego i kwitnącego ustroju. Obie te propozycje postulowały usunięcie zwyczaju i tradycji poprzez zastosowanie „eksperymentów myślowych” sprowadzających ludzi do ich naturalnej istoty – poprzez pojęciowe ogołocenie ich z przygodnych atrybutów, które przesłaniają nam ich prawdziwą naturę – co pozwalało oprzeć filozofię i politykę na racjonalnej i refleksyjnej podstawie. Kartezjusz i Hobbes większym zaufaniem darzą jednostkową racjonalność, która może zająć miejsce starych norm społecznych i zwyczajów jako drogowskazów działania; są przekonani, że potencjalne odstępstwa od racjonalności mogą być skorygowane przez zakazy i sankcje prawne scentralizowanego państwa politycznego.

Po trzecie, jeżeli warunkiem ustanowienia stabilności i przewidywalności oraz (ewentualnie) zwiększenia obszaru wolności indywidualnej były korekty politycznych fundamentów i norm społecznych, to należy przezwyciężyć również ludzką podległość władztwu i ograniczeniom natury. „Nowej nauce polityki” miała towarzyszyć nowa nauka natury, a konkretnie nauka, która poszukiwałaby praktycznych zastosowań mających zapewnić ludziom przewagę w wojnie z naturą. Francis Bacon, który był pracodawcą Hobbesa, postulował nową filozofię naturalną, która zwiększyłaby panowanie człowieka nad światem natury, dając „ulgę kondycji ludzkiej” poprzez zwiększenie użytecznego zastosowania wiedzy człowieka²⁷. Rewolucja w nauce nowożytnej zwywała w ten

²⁷ F. Bacon, *Of the Advancement of Learning*, [w:] *The Works of Francis Bacon*, t. III, red. J. Spedding, R.L. Ellis, D.D. Heath, Longmans, London 1879, s. 294–295.